

Stanowisko polskiej społeczności Mozilli wobec decyzji polskiego rządu w sprawie podpisania ACTA

Wprowadzenie

Środowisko skupione wokół projektu Mozilla od ponad 10 lat zajmuje się w Polsce wspieraniem realizacji konkretnej wizji rozwoju Internetu wyrażonej w [Manifeście Mozilli](#).

Internet spełnia rolę katalizatora przemian społecznych i cywilizacyjnych współczesnego świata dzięki fundamentalnej odmienności przestrzeni społecznej, jaką tworzy, i odmienności zasad rządzących tą przestrzenią. Różnice są tak poważne, że uważamy, iż należy zachować daleko idącą ostrożność w przenoszeniu reguł i praw zbudowanych w świecie rzeczywistym na relacje zachodzące w świecie wirtualnym.

Przez ostatnie 20 lat w bezprecedensowym tempie wytworzyła się w Internecie przestrzeń społeczna ze swoją kulturą i zbiorem reguł, ale też swoimi patologiami.

Jednocześnie wytworzyły się modele rozwiązywania problemów, które przy wykorzystaniu regulacji technologicznych i społecznych, a nie koniecznie prawnych, potrafiły poradzić sobie z problemem wirusów, reklamodawstwa, modeli ekonomicznych serwisów internetowych, mikropłatności, aplikacji mobilnych, dostępu do wiedzy i ochrony danych przed napastnikami.

W większości przypadków rozwiązania unikały odwoływania się do narodowych i międzynarodowych systemów prawnych. Mechanizmy, które doprowadziły do zmian, miały szansę być skuteczne dlatego, że internauci opowiadali się za nimi i wybierali je świadomie, z własnej woli. Taki sposób rozwiązywania problemów wrósł w tkankę społeczną Internetu.

Szanujemy inicjatywy mające na celu ograniczenie piractwa intelektualnego. Pragniemy jednak przestrzec przed ingerowaniem w tak nową i złożoną przestrzeń, jaką jest Internet, przy wykorzystaniu narzędzi prawnych zaprojektowanych na potrzeby innej rzeczywistości. Regulacje prawne ukierunkowane na jeden tylko aspekt funkcjonowania Internetu mogą mieć daleko idące negatywne skutki uboczne dla całego ekosystemu.

Otwartość i swoboda innowacji, jakie wniósł Internet, miały kapitalne znaczenie dla rozwoju społeczeństwa i cywilizacji. Dynamika zmian leży u podstaw tych zjawisk. Tak jak 20 lat temu nie wiedzieliśmy, jaką rolę Internet będzie pełnił w naszym życiu obecnie, tak i dziś nie możemy pozwolić sobie, poprzez nietrafione decyzje legislacyjne, na zablokowanie przemian, które dokonają się w przyszłości.

ACTA

W szczególności chcemy odnieść konkretne pryncypia [Manifestu Mozilli](#) do propozycji legislacyjnych z ACTA, które w naszym przekonaniu zagrażają możliwości realizacji wizji Internetu, którą wyznajemy.

1. Internet jest integralną częścią współczesnego życia - kluczowym elementem w edukacji, komunikacji, współpracy, biznesie, rozrywce i społeczeństwie jako takim.

Artykuły 27 i 28, w szczególności Art 27.1, 27.3-5, 27.7 i 28.2 umowy ACTA posługują się tak nieprecyzyjnymi określeniami, że trudno wyobrazić sobie ich jednoznaczną interpretację przez dwie strony sporu, zwłaszcza jeśli będą opierały się na systemach prawnych różnych krajów.

Niezdefiniowane pojęcia takie jak "piractwo", "niezwłoczne ujawnienie", "wystarczające informacje", czy "dostateczna ochrona" tworzą ogromne pole do nadużyć.

Budzi naszą największą obawę, że sformułowania zawarte w tych artykułach mogą stanowić pole do nacisku na późniejsze zmiany w prawie polskim w kierunkach, które uważamy za groźne.

Uważamy, że ACTA może wstrzymać lub spowolnić przemiany cywilizacyjne jakie przynosi rewolucja technologiczna, która zachodzi w Internecie i ograniczyć jego wpływ na rozwój naszego państwa.

2. Internet jest globalnym, publicznym zasobem, który musi pozostać otwarty i dostępny.

Artykuły 26 i 27.5 umowy ACTA wprowadzają precedens usuwania i blokowania treści w Internecie jako środka doraźnego na samej jedynie podstawie zgłoszenia tej treści jako naruszającej prawa własności intelektualnej przez stronę.

Uważamy, że takie zmiany otworzą drogę do blokowania treści w Internecie bez wyroków sądów. W świecie, gdzie czas ekspozycji informacji jest krótki i mija w ciągu kilku dni, możliwość zablokowania jej na sam wniosek właściciela praw oznacza nieodwracalną szkodę i może być bardzo łatwo nadużywana.

Art. 27.5 i 27.6 dodatkowo uderza w odbiorców, którzy korzystają z mechanizmów obchodzenia ograniczeń nałożonych przez wydawców, aby móc skorzystać z utworów, do których mają legalnie dostęp, w sposób, który przez wydawcę nie został przewidziany (np. niewidomi i niedowidzący obchodzą ograniczenia, by móc wysłuchać tekstów).

W świecie Internetu przemiany technologiczne następują tak szybko, że ograniczenia technologiczne nałożone przez wydawcę w momencie sprzedaży stają się kompletnie nieadekwatne do realiów w ciągu kilku miesięcy, najwyżej lat od zakupu.

W świetle ACTA użytkownik nie będzie mógł legalnie obejść zabezpieczeń ograniczających dostępność treści do urządzeń, których już nie ma na rynku, aby skorzystać z nich na urządzeniach, które w danym momencie są dostępne.

Uważamy, że ACTA uderzy w otwartość i dostępność Internetu.

4. Bezpieczeństwo jednostek w Internecie jest wartością fundamentalną i nie może być postrzegane jako opcjonalne.

Art. 27.4 i 28 wprowadza nakaz przechowywania i ujawniania danych osobowych użytkowników przez operatorów serwisów internetowych i dostawców łącz, na samej tylko podstawie żądania tego od posiadacza praw autorskich podejrzewającego użytkownika o ich naruszenie.

W rzeczywistości Internetu możliwości technologicznej identyfikacji użytkownika zależą od zastosowanych przez niego środków ochronnych i maskujących.

Obawiamy się, że takie przepisy z jednej strony otworzą drzwi do coraz pełniejszej i łatwiejszej inwigilacji użytkowników i kontroli ich działań, a z drugiej rozpoczną "wyścig zbrojeń" w którym tak złożone technologie anonimizacji ruchu w Internecie jak TOR zaczną trafiać do coraz szerszych grup użytkowników tylko w ramach utrudniania tej inwigilacji.

Art 27.4 znacząco zmienia scenariusze ujawniania danych osobowych osób podejrzanych o naruszenie praw autorskich. W ramach polskiego prawa udostępnienie następuje na prośbę sądu w trakcie sformalizowanego postępowania, w którym zostały postawione konkretne zarzuty. Tymczasem w wyniku ratyfikacji ACTA, dane będą udostępniane nie sądowi, lecz posiadaczowi praw i to jedynie na podstawie tak enigmatycznej jak zgłoszenie przez posiadacza żądania w sposób "wystarczający pod względem prawnym". To kolejny krok otwierający szerszą furtkę do ograniczania wolności i prawa do prywatności w Internecie.

Taki kierunek rozwoju Internetu jest naszym zdaniem sprzeczny z ideą traktowania bezpieczeństwa osób w Internecie jako fundamentalnej wartości, bowiem im więcej danych o nich jest przechowywanych w coraz większej liczbie miejsc, tym łatwiej o ich wykradzenie, a im łatwiej uzyskać dane identyfikacyjne od dostawców i usługodawców te dane, bez procesu sądowego, tym większe pole do nadużyć.

Uważamy, że ACTA niesie ze sobą ogromne ryzyko nadużyć i pole do manipulacji interpretacją zapisów pozwalającą na znaczące ograniczenie prawa do prywatności i bezpieczeństwa Internautów.

5. Jednostki muszą mieć możliwość kształtowania swojego sposobu korzystania z Internetu.

Uważamy, że Art. 27.4, 27.5 i 27.6 otwierają drogę do kontrolowania sposobu korzystania z Internetu przez użytkowników poprzez blokowanie i odcinanie mechanizmów, które w interpretacji jednej strony zostaną uznane za np. posiadające "ograniczony cel handlowy inny niż obchodzenie zabezpieczeń". Taki punkt z łatwością obejmie niekomercyjne wyszukiwarki internetowe, które dziś stanowią podstawowy mechanizm nawigowania po Internecie i indeksują zarówno treści legalne, jak i nielegalne (nie łamiąc przy tym prawa).

Art 27.5 i 28.2 mogą, w naszym odczuciu, doprowadzić do fundamentalnej zmiany odpowiedzialności użytkownika za poruszanie się po Internecie. W wyniku zapisów w tych artykułach, użytkownik Internetu musi liczyć się z konsekwencjami tak podstawowych zachowań jak klikanie w odnośniki i przechodzenie między stronami.

Taka zmiana zmieni rutynowe korzystanie z Internetu w poruszanie się po polu minowym, w którym każdy krok niesie potencjalne ryzyko.

Użytkownik nie ma możliwości przewidzieć, czy odnośnik w który klika zaprowadzi go na stronę, której pobranie do pamięci podręcznej przeglądarki spowoduje naruszenie postanowień ACTA i w efekcie narazi go na konsekwencje prawne.

Uważamy, że ACTA na masową skalę zmieni sposób w jaki obywatele korzystają z Internetu i ograniczy ich prawo do kształtowania swojego sposobu korzystania z niego.

6. Skuteczność Internetu jako publicznego zasobu zależy od możliwości wymiany informacji (protokołów, formatów danych, treści), innowacji i zdecentralizowanego uczestnictwa na całym świecie.

Art. 27 narusza zdecentralizowaną naturę Internetu, dając zestaw narzędzi pozwalających ośrodkom od lat dominującym w wojnach o patenty, głównie firmom i wytwórniom ze Stanów Zjednoczonych, na wpływanie na kształt i rozwój Internetu w Polsce.

Art 27.4 i 28.2 przenoszą odpowiedzialność za monitorowanie zachowań internautów na właścicieli serwisów internetowych. Taka zmiana, w naszym odczuciu, uderzy przede wszystkim w małe portale o niewielkich lub zerowych zasobach finansowych, które nie będą w stanie tego robić i w efekcie znikną. Podniesienie bariery wejścia na rynek ograniczy znacząco innowacyjność, która w Internecie opiera się na niskich kosztach uruchomienia nowej usługi oraz doprowadzi do koncentracji rynku wokół dużych podmiotów.

Uważamy, że ACTA znacząco ograniczy skuteczność Internetu jako zasobu publicznego.

7. Transparentne procesy oparte o społeczności promują aktywne uczestnictwo, odpowiedzialność i zaufanie.

W procesie negocjacji i stanowienia ACTA brały udział wyłącznie grupy zainteresowane wzrostem zakresu kontroli nad ruchem w Internecie w celu ochrony swoich praw. Stoi to w fundamentalnej sprzeczności z zasadami podejmowania decyzji, jakie są naturalne dla cyberprzestrzeni i do jakich powinno stosować się demokratycznie stanowione prawo.

Środowisko Mozilli w Polsce głęboko wierzy, że transparentność procesów i konkurencja między różnymi rozwiązaniami prowadzi do równowagi, w której interesy komercyjne można pogodzić z niekomercyjnymi i której rezultatem jest współistnienie tych interesów w przestrzeni wirtualnej.

Wierzymy, że świadomi obywatele w zdecydowanej większości sami wybierają rozwiązania wspierające ochronę interesów artystów i wydawców. W związku z tym uważamy, że edukacja i budowanie wygodnych rozwiązań technologicznych, które pozwalają konkurować jakością i wygodą z procederem piractwa, niosą znacznie większe szanse na długofalową skuteczność takich działań i pozwalają na subtelniejsze zmiany o mniejszym ryzyku negatywnych skutków ubocznych.

Uważamy, że ACTA łamie zasady transparentności procesów regulowania Internetu i w efekcie przeciwstawia się modelom zachowań społecznych, które promujemy.

8. Zaangażowanie środowisk komercyjnych w rozwój Internetu wnosi wiele pożytku; równowaga pomiędzy celami komercyjnymi i pożytkiem publicznym jest niezmiernie ważna.

W naszym przekonaniu, zarówno proces stanowienia ACTA, jak i jego brzmienie, nie zachowują zasady równowagi między celami komercyjnymi a pożytkiem publicznym, co stanowi podstawę hybrydowej natury modeli ekonomicznych w Internecie. Zamiast tego dokument ten narzuca ryzykowne, skuteczne tylko w krótkim terminie rozwiązania o bardzo ryzykownych i długofalowych skutkach ubocznych, reprezentujące wyłącznie interesy jednej grupy, której modele biznesowe oparte są o zasady sprawdzające się w realiach zaakceptowanych przez społeczeństwa przed pojawieniem się Internetu.

Zwracamy uwagę, że w ciągu 20 lat w Internecie pojawiła się niezliczona liczba nowych modeli biznesowych, także związanych z twórczością i jej dystrybucją i wiele z tych środowisk komercyjnych sprzeciwia się ACTA z tych samych powodów, jakie wymieniliśmy powyżej.

Internet jest technologią, a zarazem środowiskiem społecznym tak nowym, że nie sposób dziś przewidzieć, jak wpłynie na nasz świat w ciągu nadchodzącej dekady. Jednocześnie jest na tyle dojrzały, że stanowi ważną część życia większości obywateli naszego kraju. Wszelkie odgórnie narzucone ruchy regulacyjne powinny brać pod uwagę delikatność i złożoność tego środowiska przy koniecznym założeniu, że ze względu na jego specyficzną naturę, konsekwencje tych działań są niemożliwe do przewidzenia.

Uważamy, że ACTA na bezprecedensową skalę zaburza delikatną równowagę pomiędzy pożytkiem publicznym a celami komercyjnymi i przyniesie katastrofalne skutki dla utrzymania proporcji między tymi celami.

Podsumowanie

ACTA jest umową, która naszym zdaniem negatywnie wpłynie na kierunek rozwoju Internetu w Polsce. Mechanizmy, które wprowadzi, mogą być w przyszłości nadużywane przez podmioty zainteresowane centralizacją i kontrolą ruchu w Internecie, co może prowadzić do zahamowania innowacji.

W naszej ocenie Rada Ministrów nie dokonała wystarczająco poważnej i głębokiej analizy wpływu tej umowy na Internet w Polsce i nie posiadała w momencie podejmowania decyzji wiedzy wystarczającej, aby dostrzegać zagrożenia, jakie niesie ze sobą ACTA.

W związku z powyższym apelujemy do Rady Ministrów Rzeczypospolitej Polskiej o wstrzymanie się od podpisywania i ratyfikacji ACTA oraz o rozpoczęcie otwartego dialogu publicznego, w którym środowiska eksperckie zajmujące się rozwojem Internetu będą miały szansę na przeprowadzenie merytorycznej dyskusji i oceny konsekwencji.

MozillaPL.org